

Arche

TV die arche

fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 16.05.2021(Nr 1342)

„W cieniu Bożych skrzydeł-część 2”

Wegert Christian ©

Cytat:„ (11) A Boaz odpowiedział jej, mówiąc: Opowiedziano mi wszystko dokładnie, jak postąpiłaś ze swoją teściową, gdy umarł twój mąż, że opuściłaś swego ojca i swoją matkę, i swoją ziemię, w której się urodziłaś, i poszłaś do ludu, którego przedtem nie znałaś. (12) Niech ci wynagrodzi Pan twój postępek i niech będzie pełna twoja odpłata od Pana, Boga izraelskiego, do którego przyszłaś, aby się schronić pod jego skrzydłami. (13) A ona rzekła: Łaskawy jesteś dla mnie, panie mój, boś mnie pocieszył i serdecznie przemówił do służebnicy swojej, chociaż nie mogę się nawet równać z żadną z twoich służebnic. (14) W porze posiłku rzekł do niej Boaz: Podejdź tutaj i jedz z tego chleba i maczaj swoją kromkę w polewce. Przysiadła się więc do żeńców, a on podawał jej prażone ziarno; i najadła się do syta, i jeszcze jej zostało. (15) A gdy powstała, aby zbierać, nakazał Boaz swoim sługom mówiąc: Niech zbiera także pomiędzy snopkami, nie róbcie jej wymówek. (16) Owszem, wyciągajcie dla niej kłosy ze snopków i upuszczajcie je, niech je sobie zbiera, i nie strofujcie jej. (17) Zbierała więc na polu aż do wieczora. Potem wymłóciła to, co zebrała, a było tego około efy jęczmienia. (18) Narzuciwszy to na siebie, poszła do miasta, a teściowa zobaczyła to, co nazbierała. Potem wyjęła jeszcze to, co pozostało jej z posiłku, i dała jej. (19) A jej teściowa rzekła do niej: Gdzie zbierałaś dzisiaj i gdzie pracowałaś? Niech będzie błogosławiony ten, który zwrócił na ciebie uwagę. Wtedy opowiedziała swojej teściowej, u kogo pracowała, i rzekła: Ten mąż, u którego pracowałam dzisiaj, nazywa się Boaz. (20) Wtedy rzekła Noemi do swojej synowej: Niech mu błogosławi Pan, który nie zaniechał swego miłosierdzia dla żywych ani dla umarłych. Powiedziała jeszcze Noemi: Mąż ten jest naszym bliskim krewnym, jest jednym z naszych wykupicieli. (21) I rzekła Rut Moabitka: Mąż ten powiedział jeszcze do mnie: Przyłącz się do moich służących aż do czasu zakończenia całego mojego żniwa. (22) Noemi odezwała się więc do Rut, swojej synowej: To dobrze, córko moja, że będziesz chodziła z jego służącymi, aby cię nie nagabywali na innym polu. (23) I przyłączyła się do służących Boaza, aby zbierać, dopóki nie zakończono żniwa jęczmiennego i żniwa pszenicznego. Mieszkała zaś ze swoją teściową.”
(Księga Rut 2, 11-23)

2/Pod cieniem Bożych skrzydeł część 2/1342

Boaz wskazuje nam na Jezusa, który jest jeszcze większym zaopatrzywcem niż on. Co charakteryzuje Boaza wskazującego nam na Jezusa Chrystusa? Otóż widzieliśmy, że Boaz daje z radością. Ale są jeszcze dwa inne aspekty.

Boaz zaprasza do społeczności

Tak więc Boaz nie tylko daje z radością, ale również zaprasza do społeczności. Komuś, kto to jest nowy, nie jest łatwo wejść do społeczności. Jednak Boaz zbudował most dla Rut. Najpierw pokazał jej, gdzie może znaleźć coś do picia (Rut 2,9). Prosił ją, by jadła razem z innymi robotnikami: *"Podejdz tutaj i jedz z tego chleba i maczaj swoją kromkę w polewie. Przysiadła się więc do żeńców"* (w 14). Nie zapominajmy, co to oznaczało dla Rut! Rano nie była pewna, jak potoczy się ten dzień. Powiedziała teściowej: *"Pozwól mi pójść na pole zbierać kłosy, za tym, w którego oczach znajdę łaskę!"* (w.2). A wczesnym popołudniem była już częścią grupy robotników i można było odnieść wrażenie, że zawsze tam była. Miała znaki łaski i hojności! Jak ty to robisz w pracy lub w szkole? Przychodzą do ciebie nowi ludzie, którzy jeszcze nie znają twojego otoczenia i pozostawiasz nową osobę w niepewności myśląc: *"Niech sobie radzi. Może będzie tu moją konkurencją?"* Czy witasz się z nią serdecznie i wprowadzasz do wspólnoty? Jak to jest w kościele? Ktoś przychodzi w poszukiwaniu pomocy do kościoła. Zaczyna ufać Panu Bogu. Należy go przyjaźnie powitać bo hojność i życzliwość są wyrazem Bożej troski.

Boaz daje w obfitości

"Zbierała więc na polu aż do wieczora" (w 17). Rut nie przerwała pracy wcześniej, bo szef był jej życzliwy. Nie, ona pracowała aż do wieczora. Opukiwała i oddzielała ziarna przydatne od nieprzydatnych. *"Wymłóciła to, co zebrała A było tego około efy jęczmienia"* (w 17). Rut zebrała jedną efę – to było około 22 litrów- dwa wielkie wiadra ziarna. To było dużo więcej, niż oczekiwała, że będzie mogła przynieść do domu! *„Narzuciwszy to na siebie, poszła do miasta, a teściowa zobaczyła to –co nazbierała"* (w 18). Naomi nie mogła uwierzyć własnym oczom! Rano jeszcze powiedziała: *"Zobaczę, czy znajdę łaskę"* – a wieczorem przysła Rut, z więcej niż wystarczającym jedzeniem. One miały pożywienia pod dostatkiem!

Czy my również oczekujemy wielkich rzeczy od naszego Ojca? Czy ograniczamy Go przez nasze własne wyobrażenia? Jesteśmy świadomi, że Bóg jest gotowy otworzyć okno z nieba i nas obsypać swoim błogosławieństwem? Albo myślimy, że nasz Bóg jest skąpy i trzyma nas na odległość swoim wyciągniętym ramieniem? Nie, Bóg chce nas obsypać duchowym błogosławieństwem! On chce również bardziej błogosławić nasz kościół niż dotąd, jednak my ograniczamy Go, nie mamy do Niego zaufania. Jednak Pan zaopatrzył Rut i Noemi bardziej, niż potrzebowały. I Noemi stała zdumiona, ponieważ Rut przyniosła nie tylko dwa wiadra pełne jęczmienia, ale powiedziała też: *"Mam jeszcze coś tutaj: po tym wyjęła jeszcze to, co pozostało jej z posiłku i dała jej"*. To była reszta z obiadu.

Noemi oczywiście miała wiele pytań: *"Gdzie pracowałaś? Na którym polu byłaś? Błogosławiony jest ten mężczyzna, który ciebie zaopatrzył!"*

3/Pod cieniem Bożych skrzydeł część 2/1342

Nagle wykiełkowała w niej nadzieja: **"Wtedy rzekła Noemi do swojej synowej: Pan, który nie zaniechał swego miłosierdzia dla żywych ani dla umarłych! "(W 20).**

Niedawno była jeszcze zgorzkniała i powiedziała: "Nie nazywaj mnie Noemi, ale gorzka!" Jej zgorzkniałość od rana nie pozwalała jej opuścić domu a wieczorem miała nową nadzieję – ponieważ Pan ani żywych, ani umarłych nie zaniechał.

Tak to również powinno być z tobą. Ty jesteś dzisiaj z rana tutaj z różnymi obciążeniami. Twoja wina ciebie przytłacza, jesteś zrozpaczony. Jesteś gorzki. Szukaj schronienia w Bogu! On da ci nadzieję. On chce przyjąć twoje winy, ponieważ posłał swojego Syna po to, żebyśmy mieli życie. Syn Boży powiedział sam o sobie: "Ja jestem drzwiami: jeśli ktoś przeze mnie wejdzie, zbawiony będzie i wejdzie i wyjdzie i pastwisko znajdzie... Ja przyszedłem, aby miały życie i obfitowały (Ewangelia Jana 10,9 – 10).

Jakie to jest piękne mieszkać w cieniu Bożych skrzydeł, i w społeczności z tymi którzy się w Nim schronili! Rut i Noemi szukały schronienia w cieniu Bożych skrzydeł. I tak chcemy również my zrobić. Amen!